

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

Konstytucja dla Nauki wymaga korekt

Konstytucja dla Nauki wymaga korekt. W ciągu trzech miesięcy zaproponujemy zmiany w liście czasopism i wydawnictw punktowanych, a także zapisy, które sprawią, że na uczelniach nie będzie można karać za poglądy polityczne - powiedział w rozmowie z PAP wiceminister nauki prof. Włodzimierz Bernacki.

Prof. Włodzimierz Bernacki został na początku listopada powołany na sekretarza stanu w resorcie nauki oraz pełnomocnika rządu do spraw monitorowania wdrażania reformy szkolnictwa wyższego i nauki. PAP zapytała wiceministra, jakie zmiany planowane są w tzw. Konstytucji dla Nauki (obowiązująca od października 2018 r. ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i związane z nią inne

przepisy prawne).

"Nie chcemy dokonywać rewolucji, natomiast będzie tu korekta" - odpowiedział prof. Bernacki.

Zapowiedział trzy główne kierunki swoich działań związanych ze sprawami wokół reform uczelni. Pierwszy z nich dotyczy punktacji czasopism i wydawnictw naukowych. W ramach prowadzonej co cztery lata ewaluacji działalność uczelni jest bowiem wyceniana w oparciu o działalność pracujących tam uczonych. Za publikacje w określonych czasopismach lub wydawnictwach punkty przyznawane są na podstawie ministerialnych list. "Konsultujemy te listy ze środowiskiem naukowym. Chcemy dowartościowania czasopism, które nie doczekały się właściwej oceny" - komentuje prof. Włodzimierz Bernacki.

Drugi cel dotyczy wolności uczonych. "Nie może być tak, że na uczelniach będą kary za poglądy polityczne - nie tylko konserwatywne, ale i lewicowo-liberalne" - skomentował wiceminister. Zapowiedział, że to znajdzie odzwierciedlenie w przepisach.

Trzeci obszar działań, które zapowiada wiceminister, obejmuje monitorowanie problemów przy wdrażaniu przepisów związanych z ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Prof. Bernacki powiedział, że nad tym pracują w ramach ministerstwa trzy zespoły ekspertów: zespół prof. Macieja Żylicza, dr hab. Pawła Skrzydlewskiego, prof. PWSZ w Chełmie oraz prof. Waldemara Parucha. Mają one przygotować rekomendacje dotyczące niezbędnych zmian.

Wiceminister nauki wyraził nadzieję, że pod koniec tego roku lub na początku przyszłego zaprezentowane będą nowe propozycje resortu w tych trzech obszarach.

Jeśli chodzi o punktację czasopism i wydawnictw - to wiceminister zapowiedział, że trwają już konsultacje z przedstawicielami środowiska akademickiego, czy wycena wydawnictw i czasopism, która teraz obowiązuje, jest właściwa. "Będzie więc ponowne spojrzenie na tę punktację" - zapowiada wiceminister. Pytany, czy na listach pojawi się więcej polskich wydawnictw, powiedział że intencją jest, by polskie czasopisma z zakresu np. nauk humanistycznych czy społecznych miały odpowiednią rangę w środowisku. Zwrócił uwagę, że ewaluacja jest istotna z punktu widzenia finansowania szkół wyższych i ministerstwo nie planuje zmian terminu tej ewaluacji (w związku z epidemią przesunięto ją na 2021 rok). "Nie możemy sobie tu pozwolić na wielką rewolucję, chcemy docenić czasopisma, które zostały przesunięte na niskie pozycje" - wyjaśnił prof. Bernacki.

I dodał, że punktacja czasopism jest też związana z szerszym problemem ewaluacji uczelni, a więc - jak opisał minister - problemem z "przypisaniem odpowiedniej liczby punktów do rzeczywistej aktywności naukowej pojedynczych uczonych i uczelni". "Ja, jako - do pewnego stopnia krytyk tego systemu - nazwałem to punktozą" - powiedział.

Pytany o to, jak chciałby - poza zmianami w punktacji wydawnictw i czasopism - walczyć z punktozą, powiedział: "mam nadzieję, że proces ewaluacji będzie tylko jednym z kryteriów, które będzie wpływało na politykę kadrową uczelni. Mamy nadzieję, że punkty dorobku naukowego będą częścią powodów, dla których zatrudnia się takiego a nie innego uczonego". Oprócz tego istotny będzie stopień, tytuł naukowy, zakres prowadzonych badań, ale i ich efekty. "Nie możemy sprowadzić zjawiska, którym jest działalność naukowa, do publikacji - omówienia wyników badań. (...) Mam nadzieję, że uczelnie będą prowadziły tego rodzaju politykę kadrową zatrudniając doktorów habilitowanych i profesorów, a nie tylko osoby, które otrzymują wiele punktów za publikacje" - powiedział.

Dopytywany o planowane zmiany przepisów związane ze swobodą głoszenia poglądów na uczelni, wiceminister wyjaśnił: "Chodzi o doprecyzowanie zasad, które by pozwalały pracownikom szkół

wyższych na swobodne prowadzenie badań naukowych, jak i swobodne wypowiedzianie się w przestrzeni szkoły wyższej i w przestrzeni aktywności publicznej". W jego ocenie nie może być tak, by pracownicy uczelni byli karani przez gremia akademickie za swoje poglądy polityczne. "Chcemy dokonać takiej zmiany, aby poglądy naukowe danej osoby i jej zainteresowania badawcze nie prowadziły do wykluczenia ze środowiska akademickiego" - zapowiedział. Pytany, czy przewidziane są kary za nieprzestrzeganie wolności badań naukowych, stanowczo zaprzeczył. "Chodzi o to, by uczelnia czy rektor nie miały podstaw prawnych, by w trybie dyscyplinarnym zwolnić uczonego z pracy albo pozbawić go funkcji z powodu jego systemu wartości" - wyjaśnił.

Prof. Bernacki na pytanie, czy uczelniom, które nie przestrzegały wolności głoszania poglądów będą obcinane środki finansowe, powiedział: "Używanie tego typu określeń jest mocno na wyrost" i przypomniał, że środki przyznawane są według pewnego algorytmu. Pytany czy planowane są zmiany w algorytmie zaprzeczył i wyjaśnił: "Warunkiem podstawowym funkcjonowania publicznej szkoły wyższej jest respektowanie porządku prawnego. Mamy konstytucję i ustawę. One gwarantują autonomię uczelni, wolności i swobody obywatelskie - w tym wolność prowadzenia badań naukowych".

Wiceminister dopytywany o działanie trzech zespołów monitorujących działanie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym wymienił, że jeden z zespołów - zespół prof. Macieja Żylicza - monitoruje wdrażanie Ustawy 2.0. Drugi zespół - prof. Skrzydlewskiego - zajmuje się ustawą w kontekście humanistyki i nauk społecznych. A zespół prof. Parucha zajmuje się spojrzeniem na Ustawę z perspektywy roku 2020/2021. "Poza tym rozmowy prowadzone są też z gremiami zapisanymi w ustawie, w tym Radą Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich (...). Z nimi także konsultowane będą ewentualne korekty w ustawie" - zapewnił Włodzimierz Bernacki.

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/edukacja/30113.html>

Informacje dnia: [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#)

Partnerzy